

Pętla długu coraz ciaśniejsza?

8 października 2015

Z uwagi na rychłe przekroczenie limitów zadłużenia na rok 2015, przedstawiciele resortu finansów właśnie obwieścili, że już teraz zamierzają rozpocząć zaciąganie nowych długów na poczet roku przyszłego. Jakby tego było mało, pożyczki w formie obligacji mają być wyrażone w walutach zagranicznych (euro), co przy nagłej zmianie kursów może oznaczać ostry wzrost należności do zwrotu.

Zgodnie z najnowszym komunikatem Ministerstwa Finansów – rząd planuje emisję 6-letnich obligacji denominowanych w euro. Organizatorem emisji mają być zagraniczne banki: Santander, Barclays, Societe Generale i UniCredit. Cytowana w komunikacie wiceminister finansów Dorota Podedworna-Tarnowska powiedziała, że „Środki z emisji powinny stanowić prefinansowanie przyszłorocznych potrzeb pożyczkowych”. Co to oznacza w praktyce? Niewykluczone, że limity nowych długów na ten rok dobijają do krańcowych wartości, a kasy na bieżące funkcjonowanie państwa coraz mniej. Stąd pomysł, aby już teraz zacząć wykorzystywać limity na rok 2016.

Co gorsze – nowe długi mają być wyrażone w euro. W praktyce oznacza to dla Polski potężne ryzyko walutowe, które może się objawić przy wzroście kursu euro do złotówki (a to w perspektywie cyklu koniunkturalnego jest bardzo możliwe). Na marginesie przypomnijmy, że na początku września rząd Kopacz już raz pokusił się o zaciągnięcie nowych długów w euro. Zgodnie z oficjalnym komunikatem – ministerstwo Finansów pożyczyło (głównie od zagranicznych funduszy inwestycyjnych i banków) kwotę 1 miliarda euro, która po przeliczeniu na złotówki stanowiła równowartość ok. 4,2 miliardów złotych.

Źródło: Niewygodne.info.pl